

*Sygn. akt II Ca 565/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa (...) *Spółki Akcyjnej we W.*

przeciwko **B. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI C 1033/14

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Łobzie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Szaj SSO Mariola Wojtkiewicz

Sygn. akt II Ca 565/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym Sąd Rejonowy w Gryficach oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej we W. skierowane przeciwko B. H. o zapłatę kwoty 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 27.09.2008 r. B. H. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną w G. umowę kredytu gotówkowego nr (...). W związku z nie uregulowaniem w terminie zaległości Bank (...) S.A. Grupa (...) w K. jako następca prawny (...) Bank S.A. w G. zawarł umowę sprzedaży wierzytelności na rzecz nabywcy - (...) Spółki Akcyjnej we W..

Pismem z dnia 07.08.2012 r. (...) S.A. we W.. Euro zawiadomił B. H. o umowie, na podstawie której nabył wobec niej wierzytelności i wezwał do zapłaty kwoty 31.639,10 złotych.

Sąd stwierdził, że powód nie udowodnił swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Do pozwu załączono niekompletną umowę pożyczki, nie zawierającą kalendarza spłat (§4 ust 1 umowy), będącego integralną częścią umowy. Brak kompletnej umowy powodował, iż zdaniem Sądu, nie wiadomo jakie były ostateczne warunki uzasadniające wymagalność należności głównej oraz jakie były warunki naliczenia odsetek i „kosztów” wskazanych w pozwie.

Sąd ocenił, że strona powodowa zatem nie przedstawiła żadnych dokumentów źródłowych wskazujących na podstawę, wysokość i sposób naliczenia należności objętej pozwem, wobec czego pozbawiony został możliwości jakiegokolwiek weryfikacji źródła i zakresu zobowiązania pozwanej. Nadto Sąd stwierdził, że strona powodowa nie wskazała z jakiego dokładnie tytułu dochodzi swoich roszczeń – czy kwota 5.000 złotych obejmuje kapitał czy też np. skapitalizowane odsetki. Jak wynika natomiast z akt sprawy strona powodowa zakupiła wierzytelność o wartości 31.639,10 złotych.

Podsumowując Sąd stwierdził, że strona powodowa nie przedłożyła dokumentu, który opisywałby wierzytelność w stosunku do pozwanej, a pozwalającego na zweryfikowanie wysokości wskazywanej przez nią należności. Nie udowodniła zatem swojego roszczenia ani co do zasady, jak i co do wysokości. Powyższe spowodowało, że Sąd uznał przedłożoną dokumentację za nie spełniającą wymogów dowodu wiarygodnego i nie budzącego wątpliwości. To zaś stawiało pod znakiem zapytania twierdzenia powoda i zasadność jego żądania.

Sąd wskazał, że powód jest przedsiębiorcą korzystającym z profesjonalnej obsługi prawnej. Z tych względów powinien być świadomy zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zastępowany przez zawodowego pełnomocnika powód powinien wykazać się należyłą aktywnością dowodową i w zakresie dowodów z dokumentów powinien je należycie zaoferować i przedłożyć Sądowi wraz z pozwem. Skoro więc, jak twierdzi, nabył wierzytelność w roku 2012, miał kilkanaście miesięcy na przygotowanie pozwu. W przypadku zaś braku dokumentów uzasadniających roszczenie mógł i powinien był jeszcze przed wszczęciem procesu zwrócić się do swojego kontrahenta z umowy cesji o przekazanie mu dokumentów niezbędnych do dochodzenia roszczenia. Zaniechanie powoda w tym zakresie może tylko zadziałać na jego niekorzyść. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że powód podczas procesu wykazał się całkowicie bierną postawą i nie wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku udowodnienia zasadności zgłoszonego roszczenia, nie udźwignął bowiem ciężaru prowadzenia procesu i prezentacji materiału dowodowego. To zaś doprowadziło Sąd do wniosku, że zgłoszone w pozwie żądanie nie zostało należycie udowodnione, co z kolei spowodowało jego oddalenie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł powód. Wyrok zaskarżył w całości, zarzucając naruszenie:

- a) art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania ani wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego ocenę wiarygodności i mocy przeprowadzonych w toku postępowania dowodów z dokumentów, polegającą w szczególności na arbitralnym i pozbawionym uzasadnienia stwierdzeniu, że z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową nie wynika zasadność dochodzonego pozwem roszczenia,
- b) art. 232 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że to na stronie powodowej, a nie na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że nastąpiła częściowa spłata zadłużenia wynikającego z umowy kredytu, a tym samym, że dług pozwanej wobec strony powodowej istnieje w innej wysokości, niż wynika z umowy kredytu,
- c) art. 339 § 2 zd. 1 k.p.c. poprzez nieuznanie za prawdziwe twierdzeń strony powodowej o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie i pismach procesowych doręczonych pozwanej przed rozprawą, w sytuacji bezczynności pozwanej, w szczególności braku skutecznego zanegowania przez nią okoliczności wynikających z istniejącego między nią a stroną powodową stosunku zobowiązaniowego,
- d) art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że strona powodowa nie wykazała zasadności roszczenia ani jego wysokości, w sytuacji gdy przeprowadzone zostały wszystkie dowody na poparcie twierdzeń strony powodowej, a pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnych.

Powód mając na uwadze wymienione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zgodnie z treścią pozwu od pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm wynikających z obowiązujących przepisów prawnych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

Strona powodowa podkreśliła, iż jej żądanie oparte jest na umowie kredytu z dnia 27 września 2008 r., zawartej między pozwaną a cedentem strony powodowej. W umowie wskazano, że pożyczka zostaje udzielona na okres od 29 września 2008 r. do 29 września 2013 r. Tym samym w ocenie apelującego już z umowy wynika, że najpóźniejszą datą wymagalności roszczenia był dzień 29 września 2013 r.

Powód podniósł, w pozwie wyraźnie wskazał, że dochodzona należność główna (5.000 zł) stanowiła kapitał. Podkreślił, iż nie obejmowała ona żadnych innych należności (ani odsetek, ani kosztów). W ocenie apelującego przedłożenie zatem harmonogramu spłat do umowy było bezprzedmiotowe. Skoro kapitał stawał się wymagalny najpóźniej w dniu 29 września 2013 r., to był wymagalny w chwili wydania wyroku, a odsetki ustawowe są należne co najmniej o dnia 30 września 2013 r.

Jednocześnie zwrócono uwagę, że powołana przez Sąd Rejonowy i wyrażana wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego teza, iż niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej sąd zawsze zobowiązany jest rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle prawa materialnego nie stanowi uzasadnienia dla tego, co w istocie Sąd pierwszej instancji dokonał w niniejszej sprawie. Takie działanie Sądu nie mieści się w dyspozycji przepisu art. 339 § 2 k.p.c. Co więcej, prowadziłoby to do zaprzeczenia jednej z zasad procesu cywilnego - zasadzie kontradiktoryjności. Pozwany, który nie podejmowałby żadnej obrony w postępowaniu, byłby bowiem w lepszej sytuacji, ponieważ to Sąd wyryczałby go w ustalaniu zasadności twierdzeń o faktach podawanych przez stronę powodową.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja musiała doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Wydając wyrok zaoczny Sąd Rejonowy zapomniał zupełnie o treści art. 339 § 2 k.p.c. W okolicznościach opisanych w hipotezie art. 339 § 1 k.p.c. przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd pierwszej instancji na przepis ten się powołuje, ale go nie stosuje, bo – jak wynika z uzasadnienia wyroku – przyczyną oddalenia powództwa miało być nieudowodnienie zgłoszonego żądania, nie zaś wątpliwości co do faktów, na które powódka się powołuje ani też uznanie, że żądanie ma na celu obejście prawa.

Tymczasem, wydając wyrok zaoczny postępowania dowodowego nie przeprowadza się; robi się to jedynie wyjątkowo i po to tylko, by przekonać się, czy twierdzenia pozwu nie budzą wątpliwości albo nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Mechanizm przewidziany w art. 339 § 2 k.p.c. wpisuje się w filozofię procesu opartego na zasadzie kontradiktoryjności: sąd cywilny nie bada na ogół rzeczywistej treści stosunków prawnych łączących strony, poprzestając na ich twierdzeniach co do ich wzajemnych relacji. Z tego powodu fakty przyznane, a nawet fakty niezaprzeczone przez drugą stronę, mogą być uznane za udowodnione (art. 229 i 230 k.p.c.). W konsekwencji, jeśli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd akceptuje twierdzenia powoda przytoczone w pozwie. Ustawodawca wychodzi z założenia, że skoro pozwany – prawidłowo zawiadomiony o rozprawie i pretensji strony powodowej – nie wdaje się w spór, to znaczy, że faktom w pozwie powołanym nie zaprzecza.

Na takiej samej filozofii opiera się postępowanie upominawcze, nakazowe, a – nade wszystko – elektroniczne postępowanie upominawcze, gdzie sąd wydaje rozstrzygnięcie nie wymagając żadnych dowodów, a to, czy

postępowanie dowodowe toczyć się będzie i w jakim zakresie zależy od inicjatywy pozwanego. Dlatego właśnie wyrok zaoczny może uwzględniać powództwo nawet wówczas, gdy powód nie przedstawia żadnych dowodów.

Ze protokołu rozprawy wynika, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnych dowodów w sprawie. W uzasadnieniu orzeczenia powołuje się jednak na dowody i analizuje je, ocenia. W sytuacji gdy Sąd zdecydował się na oddalenie powództwa bez przeprowadzenia postępowania dowodowego powinien jedynie na podstawie przytoczonych w pozwie faktów wykazać, że twierdzenia pozwu budzą wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Analiza dowodów bez ich przeprowadzenia stawia w niekorzystnej sytuacji stronę powodową, prowadzi do naruszenia zasady równości stron w procesie.

Z uwagi na powyższe argumenty, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Szaj SSO Mariola Wojtkiewicz